PROTOKÓŁ

WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI RADY GMINY W ŁOPUSZNIE

odbytego w dniu 7 października 2013 roku

Lista obecności na posiedzeniu w załączniku do niniejszego protokołu.

Otwarcia wspólnego posiedzenia Komisji o godzinie 14^{00} dokonała Przewodnicząca Komisji Finansów, Pani Bożena Sochacka, która powitała zebranych i poprosiła radnych o przyjęcie wspólnego porządku dziennego posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 2. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany przez Panią Przewodniczącą porządek dzienny posiedzenia do realizacji.

Ad. 3. Radni jednogłośnie przyjęli protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Ad. 4. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.

Pani Skarbnik omówiła szczegółowo następujące projekty uchwał wraz z wszystkimi załącznikami:

- uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Łopuszno na lata 2013-2022,
- uchwałą w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2013 roku,
- uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu konsolidacyjnego zaciągniętego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów.

Ponadto Pani Skarbnik odczytała wnioski o dotacje z budżetu składane przez kierowników jednostek:

- wniosek Gminnego Ośrodka Kultury o zwiększenie dotacji podmiotowej na rok 2013 w wysokości 21 100,00 zł z przeznaczeniem na wydatki konieczne związane z przystosowaniem Świetlicy Wiejskiej w Snochowicach do normalnego użytkowania.

- wniosek Gminnego Ośrodka Kultury o zwiększenie dotacji podmiotowej na rok 2013 w wysokości 28 000 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenie Kapelmistrza Orkiestry młodzieżowej, oraz na opłaty energii i c.o. w Snochowicach.

- wniosek Samorządowego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łopusznie o zwiększenie dotacji przedmiotowej na rok 2013 o kwotę: 69.666,00 zł na gospodarkę odpadami komunalnymi.

- wniosek Gminnej Biblioteki Publicznej o zwiększenie dotacji podmiotowej na rok 2013 o kwotę 3 320 zł na wynagrodzenia pochodnie, dodatkowy etat.

Radna Bożena Sochacka poprosiła o wyjaśnienie powodów zwiększenia dotacji dla biblioteki.

Pani Skarbnik odczytała uzasadnienie wniosku Gminnej Biblioteki Publicznej o zwiększenie dotacji podmiotowej na rok 2013.

Radna Bożena Sochacka wyraziła zdziwienie, gdyż w odczytanym uzasadnieniu niebyło mowy o dodatkowym etacie.

Pani Skarbnik Barbara Kluk wyjaśniła, że rozmawiała z księgowym tej jednostki i on ją informował, że koszty jednostki wzrosły z powodu utworzenia nowego etatu.

Radna Włodarczyk powiedziała, że chciałaby dowiedzieć się, w związku z jaką koniecznością powstał nowy etat. Spytała czy jest tam za mała obsada kadrowa? Dodała, że nie sądzi, aby przychodziły tam takie tłumy, by obecni pracownicy nie wystarczyli.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Danuta Łukasik wyjaśniła, że została zatrudniona osoba w ramach robót publicznych. Zajmuje się sprzątaniem.

Radna Włodarczyk spytała czy do tej pory niebyło tam osoby do sprzątania?

Pani Danuta Łukasik odpowiedziała, że dotychczas nie było zatrudnionej osoby w tym charakterze. O czystość, w miarę możliwości, dbali pracownicy i stażyści.

Radna Włodarczyk wyraziła opinię, że jest to dla niej niezrozumiałe. Przez tyle lat radzono sobie, a teraz już nie. Następnie Pani radna powiedziała, że dziwi ją wniosek Gminnego Ośrodka Kultury. Dziwi ją to, że Pani Kierownik do września nie wiedziała jakie są „wydatki konieczne związane z przystosowaniem Świetlicy Wiejskiej w Snochowicach do normalnego użytkowania". Dodała, że nie wie co ma oznaczać zwrot „do normalnego użytkowania", bo przecież ktoś dopuścił do rozpoczęcia działalności GOK-u w tym budynku. Radna nadmieniła, że chciałaby wiedzieć co to znaczy „rozszerzenie działalności GOK", oraz chciałaby dowiedzieć się jaką obecnie działalność prowadzi GOK? Poruszyła ten temat gdyż rozmawia z ludźmi, którzy kiedy GOK był w Łopusznie chętnie tam uczęszczały, a teraz mówią, że do Snochowic nie pojadą. Przypomniała, że w GOK-u działały Panie w Stowarzyszeniu Kobiety Łopuszna, odbywały się „babskie czwartki" i inne, z tego co wie, to obecnie nie działa nic. Radna spytała jaką działalność chce poszerzać Pani Kierownik GOK, na która wnioskuje o kolejne pieniądze? Pani Włodarczyk przypomniała, że w innych

instytucjach np. w Ośrodku Zdrowia czy w szkołach też są potrzeby. Radna jest pewna, że GOK nie utrzyma się w finansowaniu według planu. Cały czas będą wnosić o dotację. Wyraziła żal, że Pani Kierownik GOK nie jest obecna na posiedzeniu Komisji.

Radny Krzysztof Smolarczyk powiedział, że wraca podobna sytuacja jak z Ośrodkiem Sportowo-Wypoczynkowym. Miało to na siebie zarabiać, a tymczasem co roku koszty wzrastają. Stwierdził, że ze świetlicą będzie podobnie.

Radna Włodarczyk powiedziała, że trzeba przyznać, że mamy piękny budynek w którym niestety nie dzieje się nic. No może Panie ze Snochowic przychodzą, ale to jest za mało na taki budynek. On się nie utrzyma i już mamy na to dowód. Nie minął miesiąc i już wnioskują o 20 tys. zł co będzie dalej? Radna uważa, że wniosek tej jednostki nie powinien być uznany.

Radny Sławomir Staszczyk powiedział, że nie powinno się takich pieniędzy „pakować" gdzieś, gdzie nic się nie dzieje.

Radna Włodarczyk zaznaczyła, że nie jest przeciwna inwestycjom, ale muszą być one przemyślane. Wyraziła opinię, iż za rok w świetlicy będą duże zniszczenia chyba, że będziemy płacić za ochronę. Radna powiedziała, że nadal nie rozumie po co nowy etat w bibliotece, „tu nie ma pieniędzy, a tam będzie trzeba płacić co miesiąc". Pytała czemu nie jest to rozwiązywane jak do tej pory, czemu stażyści nie sprzątają? Następnie spytała, gdzie Pan Wójt przewiduje dobudowę oświetlenia elektrycznego, w Łopusznie? Czy w całej gminie?

Pan Wójt odpowiedział, że niekoniecznie w całej gminie, gdyż w większości jest doświetlona. Jeżeli są w tej kwestii potrzeby to już w niewielu punktach, m.in. w Sarbicach Pierwszych część drogi jest niedoświetlona. Nie wszystkie oczekiwania w tej kwestii uważa za zasadne, podał przykład Czałczyna gdzie proszono o oświetlenie drogi od Czałczyna do Olszówki, gdzie nie ma ani jednego domu.

Radna Katarzyna Włodarczyk spytała czy tylko w Sarbicach planowane są prace?

Radny Sornat przypomniał, że w Gnieździskach prosił o oświetlenie. Nadmienił, że planowany jest remont drogi, zaproponował, aby już na etapie planowania wnosić o zrobienie tam oświetlenia.

Pan Wójt odpowiedział, że obecnie gmina inwestuje ogromne pieniądze w szkołę, a kolejne potrzeby będzie starał się w miarę możliwości zaspokoić.

Radny Sornat powiedział, że to rozumie, ale zależy mu, aby już teraz zgłaszać potrzebę oświetlenia do planów przebudowy drogi. Zaznaczył, że przypomina o potrzebie oświetlenia w Gnieździskach, bo Wójt może o tym nie wiedzieć bo nie wymienił tego wśród innych wymienianych miejscowości.

Pan Wójt odpowiedział, że wie o tym. Przypomniał, że jest sugestia, aby zrobić oświetlenie również w Czartoszowach.

Radny Sornat, zaapelował, aby naciskać by przy projektowaniu drogi wzięli pod uwagę zamontowanie oświetlenia.

Pan Wójt powiedział, że na obecnym etapie jest jeszcze za wcześnie, aby interweniować bo projektowanie jeszcze się nie zaczęło. Poinformował, że mieszkańcy i radny Gnieździsk sami mogą interweniować w tej sprawie, bo w tym zakresie mają takie same prawa jak i Pan Wójt. Obecnie cała rozmowa jest po to, aby wygenerować kolejne problemy. Dodał, że jeżeli będzie projekt, w którym oświetlenie nie będzie planowane to wówczas będzie interweniował.

Radny Bernat odpowiedział, że nie zgadza się z opinią Pana Wójta, gdyż projektant najpierw zbiera informację i zapotrzebowanie, a później projektuje. Zwrócił uwagę na fatalny stan ronda budowanego w Łopusznie.

Radna Bożena Sochacka powiedziała, że wszyscy znają sprawę ronda ale nic nie da się z tym zrobić.

Radny Bernat powiedział, że na etapie projektowania można było coś zdziałać.

Pan Wójt odpowiedział, że filozofowanie i mędrkowanie w stylu radnego jest bardzo prostą rzeczą. Spytał czy radny choć raz był i zwracał uwagę wykonawcy?

Radny Bernat odpowiedział, że ma uprawnienia budowlane to coś o tym wie.

Pan Wójt zaproponował, aby poczekać na koniec inwestycji i wówczas wszystko ocenić, a nie zakładać z góry, że będzie źle. Przypomniał, że ze strony urzędu wniesiono ponad 70 uwag do projektu przebudowy drogi Kielce-Częstochowa. Część z nich została uwzględniona, a większość niestety nie. Dodał, że jest to inwestycja współfinasowana z Unii Europejskiej i należy się ściśle trzymać projektów i wytycznych, aby to dofinansowanie otrzymać. Przypomniał, że nie ma żadnych uprawnień władczych w stosunku do wykonawcy drogi ani do Zarządu Dróg.

Radny Bernat powiedział, że Wójt jest gospodarzem terenu i za ten teren odpowiada.

Radna Włodarczyk zwróciła uwagę, iż fragment chodnika na ulicy Kieleckiej wykładany jest kostką granitową, natomiast cały chodnik przed skwerkiem wykładany jest zwykłą kostką. Pytała, czy ustalane to było z Panem Wójtem czy wykonawca robił to według planu czy własnego widzimisię? Dodała, że według niej przy skwerku powinna być kostka granitowa. Zwróciła uwagę, że chodnik wykładany kostną granitową na ul Kieleckiej jest bardzo wąski i niebezpieczny. Nadmieniła, że kostka z rynku zniknęła, nie ma jej.

Pan Wójt w sprawie chodnika odpowiedział, że gdyby on to robił to pewnie zrobiłby tak jak uważa radna. Wykonawca robi tak jak jest w projekcie i nikt Wójta o zdanie nie pytał.

Radna Włodarczyk powiedziała, że to jest dla niej dziwne, gdyż rozmawiała z wójtami innych gmin i wójtowie nie tłumaczą się tak „że nikt z nimi nie rozmawiał". Inwestor wchodzi i nie rozmawia z gospodarzem gminy?

Pan Wójt odpowiedział: „głupstwa Pani opowiada", dodał, że cała gmina Strawczyn protestowała przeciwko ekranom i co? Czy ktoś się liczył ze zdaniem mieszkańców czy wójta? W projekcie były ekrany i są. Podał przykład Promnika.

Radna Włodarczyk spytała czy Wójt twierdzi, że zdjęli kostkę granitową bez jego wiedzy i założyli kostkę brukową bez jego wiedzy? Dodała „to za co Pan bierze pieniądze?"

Pan Wójt odpowiedział, że nikt z nim tego nie ustalał. Przypomniał, że nie ma żadnych kompetencji i uprawnień władczych ani do inwestora ani do wykonawcy. Poprosił, aby przyjąć to do wiadomości. Dodał, że takie same uprawnienia ma Pani Włodarczyk jako radna.

Głos zabrała Pani Danuta Łukasik Przewodnicząca Rady Gminy informując, że sama wielokrotnie osobiście interweniowała w Świętokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w sprawie przebudowy tej drogi. Nadmieniła, że za każdym razem zawoziła po kilka, a nawet kilkanaście pism wskazujących gdzie są błędy, gdzie gmina sugerowałaby inne rozwiązania. Ostatnio Dyrektor razem z projektantem poświęcili wiele czasu, wysłuchali wniosków ale dali do zrozumienia, że te pisma, których z gminy wystosowano mnóstwo, nie będą pozytywnie załatwione. Zachęciła, aby radni zajrzeli do Pana Stefana Iwanka i zapoznali się z dokumentacją. Następnie przypomniała o jakie zmiany wnosiła. Dodała, że nic z tego nie zostało wysłuchane.

Radna Katarzyna Włodarczyk powiedziała, że to rozumie, ale nie sądzi, aby Zarząd powiedział, że nie jest możliwe, aby z powrotem położyć kostkę granitową w miejscu gdzie taka była wcześniej.

Radny Sornat spytał co się stało z kostką, czy ja ktoś ukradł?

Radna Włodarczyk powiedziała, że była świadkiem jak kostka granitowa została wywleczona łychą koparki, wrzucona z ziemią na przyczepę i wywieziona.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli radna będzie uprzejma wyjrzeć przez okno to zobaczy, że kostka jest zabezpieczona obok urzędu gminy. Zebrana i poukładana razem z płytami granitowymi. Dodał, że nie ręczy, że jakaś część z ziemią nie pojechała, ale skoro Pani radna widziała takie zajście to pyta czemu radna nie interweniowała?

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że liczyła, że Wójt to załatwi jako gospodarz. Dodała, że wracając z pracy nigdy nie widziała, żeby Pan Wójt stał na rynku i doglądał budowy.

Pan Wójt odpowiedział, że on nie jest od stania na rynku. A radna sama przyznaje się że nie wypełniła obowiązku, bo widziała nieprawidłowość, a nie reagowała. Poprosił, aby radna zajęła się swoimi obowiązkami, a nie krytykanctwem.

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że swoje obowiązki zawodowe wypełnia wzorowo.

Pan Wójt przypomniał, że Rada podjęła uchwałę w sprawie pomocy finansowej dla powiatu kieleckiego, przeznaczonej na remonty dróg powiatowych. W podjętej uchwale wytypowano drogi do realizacji. Ponadto w piśmie do Zarządu Dróg Wójt wskazał odcinki, które jego zdaniem powinny być zrobione w pierwszej kolejności (Sarbice Pierwsze i Dobrzeszów-Kuźniaki). Niestety Zarząd Dróg Powiatowych nie wykonał remontów wskazanych dróg. Zostały wykonane remonty odcinków dróg w Fanisławicach i fragment drogi z Jasienia w stronę Przedborza. Pan Wójt poinformował, że został poproszony do zarządu aby dopłacił 50 % do tych inwestycji. Pan Wójt powiedział, że nie uchyla się od współfinansowania remontu dróg powiatowych na terenie naszej gminy, ale życzyłby sobie aby również były zrealizowane wskazane w uchwale odcinki dróg. Wyjaśnił, że odcinek drogi od Jasienia w stronę Mnina nie był wskazany w uchwale Rady Gminy, więc przekazanie funduszy na remont tego odcinka drogi nie byłby realizacją podjętej uchwały. Ponadto nikt z powiatu słowem nie odezwał się do Pana Wójta z propozycją współfinansowania remontu dróg w Fanisławicach i w Jasieniu, a teraz wnoszą o pieniądze za to. Pan Wójt poinformował, że obecnie powiat może wyremontować kolejne drogi na terenie gminy ale gmina finansowałaby w 100% koszty tej inwestycji. Obecnie nasz radny powiatowy przekonuje, że sam za takim rozwiązaniem lobbował. Pan Wójt powiedział, że skoro przeprowadzili inwestycje bez konsultacji z nim to niech teraz sami ponoszą koszty. Nie da dotacji bo zrobiono nie te docinki o które prosił, bez zgody i nawet bez informowania Wójta o planowanych pracach.

Radny Śrębowaty powiedział, że gdyby Pan Wójt lepiej interesował się gminą to by wiedział jakie inwestycje są prowadzone. Przypomniał, że na początku kadencji upominał się o zrobienie rowów, a Pan Wójt uznał to za zbędny wydatek. Dodał, że do Wójta już w tej sprawie nie chodził, bo nie miał po co. Udał się do powiatu. Zrobili i będzie zrobione, jak Pan Wójt nie chce to niech nie płaci. Radny powiedział, że on prosił i zrobili mu drogę.

Pan Wójt odpowiedział, że zrobiono drogi o które nie proszono.

Radny Śrębowaty odpowiedział, że on prosił o zrobienie drogi w Fanisławicach, a nie Wójt. Dodał, że gdyby Wójt przekazał pieniądze do powiatu to powiat coś by za to zrobił.

Pan Wójt odpowiedział, że dopóki jest wójtem to sam decyduje co się będzie w gminie robić.

Radny Zdzisław Śrębowaty odpowiedział, że właśnie niewiele jest robione.

Pan Wójt odpowiedział, że więcej się dzieje obecnie niż za poprzednich wójtów. Wspomniał, że poprzednio sprawujący władzę całą chmarą siedli na lawie oskarżonych.

Radna Katarzyna Włodarczyk powiedziała, że nie powinno być chlubą Wójta posadzenie kogoś na ławie oskarżonych. Powinien się chlubić dokonaniami.

Pan Wójt odpowiedział, że ma się czym chlubić bo dużo zrobił w przeciwieństwie do Radnej, gdy była dyrektorem szkoły w Sarbicach to po zamknięciu szkoły brud ze ścian nożem przez pół roku trzeba było zeskrobywać.

Radny Staszczyk poprosił, aby Pan Wójt nie chodził i nie pokazywał palcem, bo jest to niekulturalne. W sprawie dróg powiatowych radny powiedział: „przekombinowaliście z radnym powiatowym", bo nie ma zgody, jak próbuje się pokazać kto tu rządzi to najczęściej wychodzi na niekorzyść gminy. Radny Staszczyk oficjalnie zaprotestował przed tendencyjnym sporządzaniem protokołów z Komisji. Radny powiedział, że podczas komisji kilkakrotnie przytaczał cytaty z protokołów poprzednich komisji, a protokolant ich nie zamieścił. Radny zaznaczył, że jest to manipulacja i protestuje. Dodał, że chce, aby wszystko było wiernie zapisane. Radny głośno zastanawiał się czy podczas pisania protokołu ktoś „patrzył protokolantowi na ręce".

Radna Włodarczyk powiedziała, że w protokole jest więcej interpretacji niż relacji z posiedzenia.

Radny Krzysztof Smolarczyk powiedział, że wydaje mu się, że pismo w sprawie wskazania dróg było zawiezione już w momencie gdy drogi były realizowane.

Pan Wójt odpowiedział, że pismo zostało dostarczone w stosownym czasie. Następnie powiedział, iż zauważył, że radni oskarżają protokolanta o tendencyjność, zdążyli już oskarżyć prawnika o tendencyjność, ponieważ to co on mówi nie przystaje do oczekiwań radnych. Powiedział cyt.: „przykro mi bardzo, że nie wy jesteście kreatorami w sferze prawa". Poprosił, aby radni zostawili w spokoju Panią Ewę, bo ona dobrze wykonuje powierzone obowiązki. Przypomniał, że Pani Włodarczyk miała zastrzeżenia do zapisu w protokole, ale po konfrontacji i odsłuchaniu nagrania z Sesji okazało się, że radna myliła się zapis był poprawny. Zarzuty formułowane przeciwko protokolantowi przez radnych są pomówieniami. Poprosił, aby radni przestali tak działać, bo jest to bronienie swoich interesów, nie interesują

radnych generalnie sprawy gminy, interesuje ich żeby utłuc własny interes i „dowalić" Wójtowi. Stwierdził, że cyt.: „wasze argumenty i pretensje są tyle warte co funt kłaków ze starego zająca".

Radny Staszczyk poprosił, aby dokładnie zaprotokółować ostatnią wypowiedz Pana Wójta.

Radna Włodarczyk powiedziała, że Wójt trochę zapędził się w tych oskarżeniach, że zarówno Pan radca prawny jak i Pani Ewa jest pod wielka presją i działają na Wójta korzyść. Powiedziała, że Pan Wójt jest przeszczęśliwy, że radca potwierdza jego zdanie. Ale wcale radną to nie dziwi, gdyż w organizacji pracy radca prawny jest podległym pracownikiem Wójta. Dodała, że nie dziwi ją, że radca interpretuje niektóre kwestuje na korzyść Wójta. Jeśli chodzi o Panią Ewą puki co nikt nie oskarża, że celowo zniekształca wypowiedzi radnych. Jest świeżym pracownikiem na nowym stanowisku, ale radni mają jak najbardziej prawo zwrócić uwagę, nie sądzi aby się obraziła i przyjęła to jako zarzut, bo protokoły mają być wierną relacją, a nie interpretacją. Radna przypomniała, że Wójt wypomniał jej, że się pomyliła i po odsłuchaniu z nagrania okazało się, że nie miała racji. Dodała, że niektórzy radni mają dość pewnych zakamuflowań, a może nawet manipulacji i może zdarzyć się, że kolejne osoby będą prosiły o odsłuchacie nagrania. Spytała co będzie jeżeli okaże się, że bardzo niewiernie odtworzone jest to w protokole? Czy Wójt oczekuje, że wówczas radni złożą skargę na Panią Ewę? Czy do tego Pan Wójt dąży? Tak dba o dobro pracownika?

Pan Wójt poprosił, żeby radna nie bała się o relacje Wójta z pracownikami. Dodał, że radna sama sobie zaprzecza, bo najpierw głosuje za przyjęciem protokołu i nie zgłasza żadnych pretensji, a za chwilę mówi o manipulacji, której dopuszcza się protokolant. Pan Wójt zwrócił uwagę Radnej, aby zastanowiła się co mówi, bo mówi furę głupstw, które później trafiają w przestrzeń publiczną.

Radna Katarzyna Włodarczyk zaproponowała, żeby Wójt zajrzał na stronę i zobaczył jak to jest upubliczniane.

Przewodnicząca Komisji Pani Bożena Sochacka udzieliła głosu Pani Janinie Jarząbek.

Pani Janina Jarząbek omówiła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości stanowiącej własność gminy Łopuszno położonej w obrębie Snochowice. Podała powody zbycia nieruchomości. Przedstawiła radnym mapkę wizualizującą przedmiotową działkę.

Radny Śrębowaty powiedział, że radni chcieliby poznać cenę działki.

Pani Jarząbek poinformowała, że wycenę działki sporządził rzeczoznawca. Cena to 6.752 zł. Do tego doliczone będą koszty wyceny ponad 500 zł, oraz koszty podziału działki około 2000 zł. Pani Janina wyjaśniła, że istnieje możliwość zbycia bezprzetargowo działki jeżeli wpływa to na poprawę zagospodarowania działki sąsiedniej i tak jest w tym przypadku.

Pani Przewodnicząca spytała czy radni mają jakieś pytania? Pytań nie wnoszono.

Radna Włodarczyk powiedziała, że we wrześniu Komisja Rewizyjna dokonywała kontroli. Poprosiła, aby Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej wypowiedziała się na ten temat.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Zdzisława Zimna poinformowała, że Komisja zbierała się dwa razy, kontrolowano dwie jednostki (Gminny Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy i Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej). Zapowiedziała, że jeżeli istnieje taka potrzeba to szczegółowych informacji udzieli na Sesji.

Radna Katarzyna Włodarczyk pytała, czy stwierdzono jakieś nieprawidłowości?

Pani Zdzisława Zimna odpowiedziała, że nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Radni otrzymali do wglądu wszystkie dokumenty o które prosili (faktury, rachunki, przelewy). Z posiedzeń zostały sporządzone protokoły. Następnie poinformowała, że jutro Komisja ma zaplanowane kolejne posiedzenie wyjazdowe, na którym będą kontrolowane GOK i Biblioteka.

Pan Wójt poprosił Panią Przewodniczącą Rady Gminy, aby zaprosić na Sesję Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Dodał, że to co się stało jest lekceważeniem nie tylko Wójta, ale też całej Rady Gminy, gdyż bez jakiejkolwiek próby rozmowy czy choćby poinformowania, zrobiono odcinek drogi, którego w ogóle nie ma w uchwale podjętej przez Radę i żąda się dofinansowania. Dodał, że jeżeli przekaże pieniądze na drogę w Jasieniu radni mogą oskarżyć go o niewykonywanie uchwał. Jest za tym, aby przyjechał dyrektor Zarządu Dróg i wytłumaczył dlaczego prowadzą taką politykę. Spytał, czy „my jesteśmy tylko od dawania pieniędzy i nie mamy nic do powiedzenia". Ktoś inny podejmuje decyzje, a gmina ma jedynie płacić? Dodał, że to nie jest współpraca.

Radny Krzysztof Smolarczyk powiedział, że wójt ma jakieś złe relacje z powiatem.

Pan Zdzisław Śrębowaty spytał, czemu rok temu Pan Wójt nie interweniował jak ogłoszono przetarg? Przecież wszyscy wiedzieli o remoncie drogi. Czemu teraz ma pretensje do radnego?

Pan Wójt odpowiedział, że nie ma pretensji do radnych. Ma pretensje do Powiatowego Zarządu Dróg. Dodał, że nawet zgodził się dofinansować te wyremontowane odcinki dróg pod warunkiem, że zrobią jeszcze te docinki o które prosił. Niestety otrzymał odpowiedź, że oni łaskawie zgodzą się zrobić kolejne odcinki drogi jak gmina w 100 % za nie zapłaci.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy przypomniała, że przedstawiciel Zarządu Dróg Powiatowych był zapraszany na poprzednią Sesję lecz nikt nie przyjechał. Następnie wyraziła opinię, iż wszystkie drogi powiatowe powinny być zrobione. Poprosiła, aby radni zwrócili uwagę na to, co się dzieje, powiat chce dofinansowanie do dróg już zrobionych, a kolejne remontowane już nie będą. Dodała, że bardzo bobrze się stało, że wyremontowana została droga w Fanisławicach i odcinek drogi za Jasieniem. Zaznaczyła, że Powiat nie powinien żądać, aby teraz w 100 % gmina finansowała zrobienia dróg wskazanych. Nigdy tak nie było. Dodała, że do tej pory współpraca z powiatem dobrze się układała, gmina nigdy nie zalegała z wpłatami za remonty.

Radny Śrębowaty przypomniał, że jak ogłaszano przetarg na remont drogi w Fanisławicach w budżecie gminy było przeznaczone jedynie 6 tys. zł na remonty dróg powiatowych.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy odpowiedziała, że doskonale o tym wie i nie ma pretensji, że ta droga została zrobiona, cieszy ją to bardzo, ale pozostałe drogi też powinny być wyremontowane.

Radny Śrębowaty powiedział, że co to teraz mówicie jest bardzo przykre. Jak się coś zrobi to jest źle.

Pan Wójt powiedział, że nikt nie kwestionuje tego, że radny zrobił heroiczną robotę. Bo zrobił za 3 lata radcowania 300 m asfaltu.

Radny Śrębowaty odpowiedział, że dłuższy odcinek drogi byłby zrobiony gdyby nie radny powiatowy i zabranie tego na Jasień.

Pan Wójt zaproponował, żeby radny postawił sobie gdzieś fotel drugiego Wójta i niech sobie pokątnie załatwia. Dodał, że dopóki jest Wójtem to nikt nie będzie pokątnie niczego załatwiał.

Radny Śrębowaty odpowiedział, że Wójt niczego załatwić nie chciał.

Pan Wójt odpowiedział, że w gminie ma być porządek. Dodał, że jak każdy radny będzie pokątnie coś załatwiał to do niczego dobrego to nie doprowadzi.

Radna Włodarczyk powiedziała, że jak Wójt nie słucha radnych to jakoś muszą sobie radzić.

Pan Wójt odpowiedział, że słucha radnych, ale mądrych rozsądnych propozycji, a nie totalnej krytyki i mieszania z błotem.

Radny Bernat spytał jak się ma teraz sytuacja ze śmieciami? W pierwotnej wersji były stawki 2 zł, 4 zł, 6 zł, teraz są stawki 4 zł i 6 zł czy teraz system się zamyka? Bo według radnego będzie lekka nadwyżka.

Pan Wójt odpowiedział, że radny ma rację, obecnie funduszy wystarczy, może zostać lekka nadwyżka. Wyjaśnił, że musi być lekki margines, bo nie wszystko można przewidzieć. Dodał, że społeczeństwo wywiązuje się z wpłat w terminie. Zaznaczył, że mamy jedne z niższych stawek w województwie.

Radny Bernat, powiedział, że nie jest zwolennikiem zmiany uchwały. Według niego trzeba było poczekać do końca roku. Zaznaczył, że głosował „przeciw". Poinformował, że na radzie sołtysów Pan Wójt powiedział, że „radni przegłosowali nową koncepcję" radny stanowczo zaznaczył, że był przeciwny zmianie stawek i będzie o tym mówił.

Pan Wójt odpowiedział, że radny ma do tego prawo, podczas głosowania dał temu wyraz głosując przeciw i nikt nie ma do tego pretensji.

Radny Bernat odpowiedział, że chodzi mu o to, że Wójt powiedział sołtysom, „że radni przegłosowali".

Pan Wójt przyznał, że tak mówił, gdyż radni in gremio podjęli uchwałę zmieniającą. Dodał, że nie śledzi jak poszczególni radni głosowali, bo to byłaby w jakimś stopniu inwigilacja radnych. Uchwała przeszła większością głosów.

Pan Bernat zapowiedział, że będzie wszystkich informował, że był przeciw zmianie stawek.

Pan Wójt odpowiedział, że nikt tego radnemu nie zabrania.

Radna Włodarczyk spytała skąd ta nadwyżka skoro do końca roku mamy stare stawki?

Pan Wójt odpowiedział, że radna za wszelką cenę modli się o to „żeby zdechło". Jest dobrze ale może będzie źle. Dodał: „niech się dalej Pani modli".

Radny Kazimierz Bernat przypomniał, że poprosił o zabezpieczenie dzieci wsiadających do busa na wysokości Wiernej Rzeki. Zaproponował, aby może jakąś barierkę zrobić. Dla radnego na dzień dzisiejszy tam nie ma żadnego zabezpieczania. Zaznaczył, że na tej trasie jest duży ruch tirów i jest naprawdę niebezpiecznie.

Pan Wójt powiedział, że zgłaszał sprawę do Pani dyrektor szkoły w Gnieździskach. Prosił o zgłoszenie ewentualnych sugestii i sposobów poprawy sytuacji. Do tej pory nie zgłaszano mu potrzeby konkretnych działań.

Pan Bernat powiedział, że jak będzie poproszony na Sesję Pan z Zarządu Dróg Powiatowych to też te sprawę poruszy. Dodał, że z tego co wie to drogi współfinansowane z Unii Europejskiej muszą spełniać pewne wymagania i nie może być tak, że projektant zaprojektuje tak jak sam chce.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy przypomniała, że wielokrotnie interweniowała w sprawie ulicy Włoszczowskiej i nie została wysłuchana, projektant twierdzi, że wszystko

jest dobrze i nic nie zmieni. Dodała, że rozmawiała również z Ks. proboszczem Ireneuszem Jakusikiem, który przyznał, że w tej sprawie nie ma z kim rozmawiać. Interweniował on w sprawie przepustu obok parkingu przy cmentarzu. Gdyż jak zostanie tak jak jest w planie, to woda płynąca zaleje cały parking. Również nic nie wskórał.

Radna Włodarczyk powiedziała, że zaczął się sezon grzewczy. Pytała: może Pan Wójt wie coś więcej na temat opłat za dowiezienie popiołu do Antonielowa? Dodała, że Zakład Komunalny nie wychodzi z żadną inicjatywą, a nie każdy ma możliwość sam popiół dowieść. Następnie radna przypomniała, że zgłaszała problem bezpańskich psów na ulicy Przedborskiej ponowiła prośbę, aby zająć się tą sprawą. Radna przekazała pytanie mieszkańców Ludwikowa: czy mimo propozycji Pana Wójta, aby spisywali numery tablic rejestracyjnych samochodów osób, które organizują wyścigi, czy nie znalazłyby się pieniądze na progi zwalniające?

Pan Wójt odpowiedział, że jeżeli przy uchwalaniu budżetu Rada wyasygnuje środki to będzie łapał psy. Obecnie nie ma na to finansów, próbuje zajmować się tym problemem tak aby było bezpiecznie dla mieszkańców. Sprawę należy załatwić na poziomie ogólnopolskim, jeden Wójt sobie z tym nie poradzi. Dodał, że wszyscy muszą zastanowić się i pomyśleć jak rozwiązać problem. W sprawie progów na ulicy Ludwików Pan Wójt powiedział, że dziwi go, że mieszkańcy nie potrafią wyłapać sprawców i spisać numerów rejestracyjnych tylko chcą aby trwonił pieniądze z budżetu gminy, aby robić jakieś instalacje, by dwóch szaleńców powstrzymać.

Pan Smolarczyk powiedział, że nie tylko dwóch, bo za każdym razem są inni. Dodał, że może ten próg jednak by pomógł.

Pan Wójt odpowiedział, że na głupotę nie ma progów. Dodał, że gdyby mieszkańcom zależało na bezpieczeństwie to już miałby na biurku spisane numery i mógłby dalej działać. Wyraził opinie, iż społeczeństwo powinno współpracować z samorządem i z policją. Następnie poinformował, że sprawa popiołu, jest na takim etapie, że wystarczy zadzwonić do Zakładu Komunalnego, oni popiół zabierają i za transport wystawiają fakturę. Dodał, że jeżeli Rada przy uchwalaniu budżetu wyasygnuje jakieś pieniądze do dopłacania do tego, to Wójt będzie uchwałę realizował. Obecnie nie ma pieniędzy na dopłacanie.

Radna Włodarczyk powiedziała, że pytała o stawkę.

Ad. 5. W sprawach różnych głos zabrała Pani Trela. Spytała czy Pan radny Bernat wie jak dzieci wsiadają do autokaru? Wyjaśniła, że zatoczka jest w jedną stronę (jak dzieci wysiadają). Dodała, że aby było bezpieczniej gdy dzieci wsiadają autokar wjeżdża za

przystanek, jest tam kawałek placu, i bezpiecznie zabiera dzieci. Autokar nie zatrzymuje się na drodze powiatowej.

Pan radny Bernat powiedział, że wszystko się zgadza, tylko jak dzieci dochodzą to jest niebezpiecznie Nie mam pretensji do Pani dyrektor. Nadmienił, że jak matki doprowadzają te dzieciaczki, a tiry jadą to jest bardzo niebezpiecznie. Tam nie ma chodnika.

Pan Wójt spytał jakie propozycje ma radny?

Pan Bernat powiedział, że należy albo zrobić barierkę albo chodnik, ale to jest bardziej w gestii powiatu niż Wójta. Powiat remontując drogę popełnił błąd bo jest przystanek, a nie ma do niego dojścia.

Radny Staszczyk zadał pytanie od kiedy obowiązuje nowa stawka za śmieci? Czy mieszkańcy mają płacić według wydrukowanych druków które już dostali? Radny zrozumiał, że nowe stawki mają obowiązywać od października, a niektórzy mówią że od stycznia. Czy każdy powinien już zmieniać deklaracje?

Pan Wójt powiedział, że o wszystkich zmianach, które będą dotykać obywateli zostaną oni powiadomieni w sposób przez ustawodawcę nakazany. Poprosił radnych, aby zastanowili się w jaki sposób można usprawnić gospodarkę śmieciową, jakie wprowadzić rozwiązania aby ulżyć mieszkańcom.

Radny Staszczyk powiedział,. że on pytał które stawki obowiązują i nie uzyskał odpowiedzi.

Pan Wójt odpowiedział, że osoba zajmująca się tym tematem jest obecnie na urlopie, ale będzie uczestniczyła w Sesji i radni wszelkie pytania będą mogli zadawać i wyjaśniać wątpliwości.

Radny Staszczyk powiedział, że jeżeli mieszkańcy będą wpłacać pieniądze według otrzymanych druków będzie to niezgodne z uchwałą.

Pan Wójt poprosił, aby radni nie generowali problemów tam gdzie ich nie ma.

Ad. 6. Ponieważ radni nie zgłaszali więcej spraw Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za przybycie i o godzinie 16.20 zakończyła posiedzenie.

Protokółowała:
Ewa Sztandera

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
BOŻENA SOCHACKA